

11 / 2023

N° 27

RAJNY  
KULTURY

listopad

ISSN 2720-2259

# Jan Peszek – artysta totalny

Tyskie Spotkania Teatralne

TYCHY ✓ DOBRE MIEJSCE

**weź mnie ze sobą!**

BEZPŁATNY tyski miesięcznik kulturalny

# Słowem wstępu

Jeżeli lekturę naszego kulturalnego miesięcznika rozpoczynacie od przejrzania kalendarium, to już to wiecie. Nie ma wątpliwości, listopad jest w Tychach miesiącem teatru. A to przede wszystkim za sprawą Tyskich Spotkań Teatralnych, które wydają się nie przejmować wymuszoną remontem przeprowadzką na sceny zastępcze (m.in. do Mediateki) i kuszą przebogatym programem. Na początek mamy *Dzień świra* – zjawisko w polskiej kulturze niezwykle. Film z Markiem Kondratem (nakręcony według tekstu, który Marek Koterski stworzył pierwotnie dla teatru) jest chyba najpopularniejszym polskim filmem wszech czasów i ma właściwie wyłącznie fanów. Dlaczego? Odpowiedź daje chyba Piotr Ratajczak, reżyser teatralnej adaptacji *Dnia świra*, którą zobaczymy w Tychach: *po prostu wszyscy jesteśmy Adasiami M., sponiewieranymi przez tak zwaną rzeczywistość*. Niestety (dla tych, którzy nie mają jeszcze biletów), pula dostępnych miejsc szybko się kurczy, więc niewykluczone, że w chwili, gdy czytacie ten tekst, niepotrzebnie rozbudzam tylko wasze apetyty...

Ale interesujących teatralnych propozycji mamy w tym miesiącu dużo więcej. Polecam zajrzeć na strony 4–5, gdzie publikujemy wywiad z Janem Peszkim, nieokleślaną osobowością teatralną. Osiemdziesięcioletni aktor opowiada o relacjach rodzinnych i swojej roli w spektaklu, w którym on sam wciela się w dziecko, a postacie rodziców odtwarzają jego syn Błażej Peszek oraz synowa Katarzyna Krzanowska. Ten spektakl również będzie można zobaczyć w nurcie mistrzowskim podczas TST. I tu także biletów ubywa w szybkim tempie.

Nie mniej godny uwagi jest nurt konkursowy, w którym pozwolę sobie polecić szczególnie tyską produkcję *Colargol. To nie bajka* Teatru OdRuchu w reżyserii Moniki Szydłowieckiej. Poza konkursem podczas TST będzie też można zobaczyć produkcję Teatru Małego *Córki króla Leara*.

A skoro już teatrowi poświęciłam ten wstęp całkowicie, to uwadze polecam także kolejne, zaplanowane na listopad pokazy spektaklu *40% do miłości* – to jeszcze gorąca premiera Teatru Małego (recenzję można przeczytać na stronie 6).

Sylwia Witman

**Wydawca:** Miejskie Centrum Kultury w Tychach, ul. Bohaterów Warszawy 26, 43-100 Tychy, tel. 32 438 20 61, e-mail: redakcja@mck.tychy.pl **Redaktor naczelna:** Sylwia Witman, e-mail: ramykultury@kultura.tychy.pl **Zespół:** Daria Gawrońska, Agnieszka Lakner, Małgorzata Król, Justyna Stolfik-Binda **Korekta:** Agnieszka Tabor **Layout:** Aleksandra Krupa i Bartek Witański Blank Studio, Marcin Kasperek KlarStudio **Skład i łamanie:** Marcin Kasperek KlarStudio **Druk:** Drukarnia AAPrint, Mikołów **Nakład:** 3000 egz. **Foto na okładce:** Magda Hueckel

# Listopadowe „Tury kultury”

POLECAMY

**Miejska Biblioteka Publiczna zaprasza na listopadowe spotkania z cyklu „Tury kultury”. W tym miesiącu z tyską publicznością spotkają się dwie charyzmatyczne aktorki, znane z wyrazistych kreacji w filmie i teatrze. Ale nie tylko z tego...**

Renatę Danczewicz widzowie z pewnością pamiętają z ról w *Pułkowniku Kwiatkowskim* czy *Ekstradycji*. Jej biografia wskazuje na naturę buntowniczą, unikającą przetartych ścieżek. W szkole aktorskiej spędziła tylko dwa lata, po czym została dyscyplinarnie skreślona z listy studentów. Brak formalnego wykształcenia nie przeszkodził jej grać na deskach Teatru Dramatycznego im. Jerzego Szaniawskiego w Wałbrzychu. Egzamin aktorski zaliczyła eksternistycznie w 1995 roku, już po wielkim sukcesie filmów z jej udziałem *Deborah* i *Pułkownik Kwiatkowski* (za obydwie role otrzymała Nagrodę Indywidualną za drugoplanową rolę kobiecą na Festiwalu Polskich Filmów Fabularnych w Gdyni). Wzięła też udział w telewizyjnym show *Taniec z gwiazdami*.

Aktorstwo to nie jest jej jedyna pasja. Renata Danczewicz jest też utytułowaną brydżystką i członkinią Polskiego Związku Brydża Sportowego z tytułem Mistrza Międzynarodowego.

Ewa Błaszczuk zastąpiła przede wszystkim niezapomnianą rolę w serialu *Zmiennicy*, ale swoją sceniczną karierę rozpoczynała od piosenki i współpracy z Jerzym Satanowskim. Zanim wykreowała postać Katarzyny Pióreckiej / Mariana Koniuszki, otrzymała Brązowe Lwy Gdańskie za rolę w filmie *Nadzór*. Była aktorką Teatru Współczesnego w Warszawie, występowała także w innych stołecznych teatrach: Małym, Powszechnym, Ateneum i Teatrze na Woli. Od 1994 roku jest etatową aktorką Teatru Studio.

Na skutek osobistego dramatu i choroby córki Ewa Błaszczuk zaangażowała się w działalność na rzecz nagłośnienia problemu śpiączki. Z jej inicjatywy została wybudowana Klinika Budzik, pierwsza w Polsce placówka dla dzieci po ciężkich urazach mózgu.

Czekamy więc na dwa pasjonujące wieczory w towarzystwie tych nietuzinkowych postaci. Spotkania z cyklu „Tury kultury” odbywają się w Mediatece. Szczegóły w naszym Kalendarium.

SW



**MIEJSKIE CENTRUM KULTURY W TYCHACH**  
ul. Bohaterów Warszawy 26  
43-100 Tychy  
32 438 20 61  
kultura.tychy.pl



**AUKSO — ORKIESTRA KAMERALNA MIASTA TYCHY**  
al. marsz. J. Piłsudskiego 36  
43-100 Tychy  
32 479 19 50  
aukso.pl



**MUZEUM MIEJSKIE W TYCHACH**  
pl. Wolności 1  
43-100 Tychy  
32 327 18 20  
muzeum.tychy.pl



**TEATR MAŁY W TYCHACH**  
ul. ks. kard. A. Hłonda 1  
43-100 Tychy  
32 227 20 67  
teatrmaly.tychy.pl



**MIEJSKA BIBLIOTEKA PUBLICZNA W TYCHACH**  
al. marsz. J. Piłsudskiego 16  
43-100 Tychy  
32 227 04 54  
mbp.tychy.pl

**PATRON MEDIALNY**



# Mural z noblistką

ROZMOWA Z MARTĄ PIRÓG I MARKIEM GREŁĄ

**Po wielkoformatowych portretach Zofii Nałkowskiej i Ryśka Riedla duet Czary-Mury (Marta Piróg i Marek Grela) wykonuje w Tychach kolejny mural. Na elewacji Szkoły Podstawowej nr 11 powstaje podobizna patronki placówki, Marii Skłodowskiej-Curie. Odświeżenie dzieła nastąpi 7 listopada.**

**To chyba jeden z mniejszych murali, jakie dotąd wykonaliście?**

**Marek Grela:** Tak, jest dość mały w porównaniu na przykład ze Zbigniewem Wodeckim, gdzie ściana miała dwadzieścia dwa metry wysokości. Tu mamy dziewięć metrów. Ale wbrew pozorom mniejszy mural wcale nie jest łatwiejszy do wykonania. Wszystko zależy od projektu.

**Marta Piróg:** Podam przykład: przy Wodeckim, który zajmował powierzchnię około trzystu metrów kwadratowych, na tło poświęciłam mniej więcej tyle samo czasu, co tutaj, na dużo mniejszej powierzchni. Bo tam tło było jednolite, a tu mamy prostokąty różniące się odcieniem, które są wariacją na temat tablicy układu okresowego pierwiastków.

**MG:** W ogóle z muralami jest inaczej niż z malarstwem na płótnie. Wielu rzeczy trzeba się domyślać, bo żeby je zobaczyć, nie wystarczy się odchylić o metr czy dwa. Trzeba zejść z rusztowania i odejść na kilkadziesiąt metrów. Więc podczas pracy trzeba to po prostu „wyczuć”. To przychodzi łatwiej z czasem, z doświadczeniem.

**Mówiąc o doświadczeniu – jak długo zajmujecie się już muralami i ile ich stworzyliście?**

**MG:** Pierwszy mural, czyli portret Zofii Nałkowskiej, zrobiliśmy trzy lata temu. Maria Skłodowska-Curie jest dziewiętnastym.

**MP:** A ze względów pogodowych pracujemy tylko w sezonie, więc to dosyć dużo.

**Więc jak to było? Zrobiliście mural Nałkowskiej i rozdzwoniły się telefony?**

**MG:** Niestety nie. Ten mural, który teraz kończymy, został nam zlecony. Ale takich zrobiliśmy bardzo niewiele. Większość to nasze inicjatywy i zazwyczaj musimy długo wydeptywać ścieżki. O projekt Riedla zabiegaliśmy przez około dwa lata, o Nałkowskiej – blisko rok. Zrobiliśmy projekt, wybraliśmy ścianę i zacząłem bardzo mocno nękać Miejskie Centrum Kultury w Tychach i przekonywać do tego pomysłu. Więc to nie było tak, że ktoś przyszedł do nas. To my przyszliśmy z gotowym pomysłem. I tak jest z większością naszych realizacji. W październiku odświeżaliśmy mural Agnieszki Osieckiej na Saskiej Kępie w Warszawie, pierwszego maila w tej sprawie wysłałem w 2019 roku!

**Czyli to Wy wybieracie swoich bohaterów?**

**MG:** W dziewięćdziesięciu procentach tak. Maria Skłodowska-Curie nie została wybrana przez nas – tu akurat szkoła mocno zabiegała o mural ze swoją patronką, a pani dyrektor Marzena Nogaj wspólnie z nami starała się o sponsorów i realizację tego przedsięwzięcia. Ale ten projekt idealnie



fol. Sylwia Witman

się wpisuje w nasz ambitniejszy pomysł, który rozpoczął się od muralu Nałkowskiej – by w Tychach stworzyć szlak patronów ulic. Marzy nam się, by co roku w mieście powstał mural upamiętniający patrona jakiejś ulicy. Niekoniecznie musi być realizowany przez nas, ale chcielibyśmy, by każdy zawierał elementy ceramiki. To nie tylko nasz znak rozpoznawczy. Tychy nie od dziś są kojarzone z ceramiką i mozaiką w przestrzeni publicznej.

**Każde z was miało wcześniej swoją drogę artystyczną i własne dokonania. Jak doszło do współpracy?**

**MP:** Poznaliśmy się w hospicjum, gdzie ja prowadziłam terapię zajęciową z podopiecznymi, a Marek był wolontariuszem akcyjnym. Zaczęliśmy współpracować przy prowadzeniu zajęć dla dzieci. Któregoś dnia Marek stwierdził: „chciałbym, żebyśmy robili murale”. Ale temat ucichł, Marek zajął się studiami podyplomowymi, mnie pochłonęło macierzyństwo. Miałam też swoją działalność, zajmowałam się ceramiką i konserwacją zabytków. Minęło parę lat i któregoś dnia Marek stwierdził, że to już czas.

**A skąd u Ciebie wzięło się to marzenie o muralach?**

**MG:** Poza karykaturą, od której zaczęła się moja przygoda ze sztuką, zawsze fascynował mnie portret. Chciałem, by malowanie było moim głównym zajęciem, ale żyć tylko ze sztuki, to bardzo trudne. Pomyślałem, że warto spróbować z dużym formatem w przestrzeni publicznej. A ponieważ poza malarstwem interesuję się muzyką, pomyślałem, by utrwalić moich muzycznych idoli, często już anonimowych dla młodszego pokolenia. To taka nasza misja społeczna: upamiętnienie postaci ważnych dla muzyki i kultury polskiej. Staramy się jej trzymać i unikać projektów reklamowych. Chociaż nie zawsze jest łatwo. Do naszej wizji musimy przekonać wiele instytucji, często pozyskać dodatkowych sponsorów, bo koszty wykonania muralu są bardzo duże. Gdy wchodzimy na rusztowanie i zaczynamy malować, to już jest wisienka na torcie. Wcześniej są długie miesiące maili, rozmów, negocjacji, uzgodnień, umów, papierkowej roboty. Na początku naszej drogi bardzo potrzebowaliśmy kogoś, kto nam zaufa jako pierwszy. I tym kimś była dyrektor Miejskiego Centrum Kultury w Tychach Małgorzata Król. Dzięki temu zaufaniu powstał mural Nałkowskiej, a my przekonaliśmy wiele osób, że to jest fajne i warto w to inwestować. Chociaż trzeba przyznać, że przy tym projekcie trochę pomogła nam pandemia. Miasto nie mogło wtedy wydawać pieniędzy na imprezy plenerowe, można więc było zainwestować je inaczej. I w dodatku wpisaliśmy się w program rewitalizacji osiedla.

Rozmawiała Sylwia Witman

Poza Tychami duet Czary-Mury ma już na koncie realizację murali upamiętniających m.in.: Marię Koterbską, Agnieszkę Osiecką, Jacka Cygana, Zbigniewa Wodeckiego, Kazimierza Górskiego, Włodzimierza Lubańskiego, Sylwestra Chęcińskiego.

# Dobrze nam ze sobą

ROZMOWA Z JANEM PESZKIEM

**Jan Peszek – artysta totalny, człowiek o niebywalej osobowości, „wieczny anarchista”. Wszechstronny i przenikliwy. Wyróżnia się nadzwyczajną biegłością warsztatową i plastyką ciała. Wirtuoz sztuki aktorskiej o maksymalnej skali emocjonalnej, który od ponad pół wieku zachwyca na scenach polskich i zagranicznych publiczność i krytyków. Za sprawą monodramu *Scenariusza dla nieistniejącego, ale możliwego aktora instrumentalnego Bogusława Schaeffera* stał się legendą teatru jednego aktora. Często przełamuje tabu, by mówić o sprawach ważnych i niekonwencjonalnych.**

**Chciałabym porozmawiać o relacji szczególnej, relacji dziecko – rodzic, która jest tematem 49. Tyskich Spotkań Teatralnych, możemy?**

Tak, jak najbardziej!

**Zapewne każdy rodzic marzy, by być dla swojego dziecka autorytetem. Miał Pan takie ambicje?**

Nie, w żadnym wypadku. Nigdy nie myślałem o tym, żeby po pierwsze nakłaniać czy sugerować cokolwiek moim dzieciom. Zarówno ja, jak i Teresa, mama Marii i Błażeja, pochodzimy z domów, gdzie każda forma ubezwłasnowolnienia była po prostu nieobecna. To, co było najważniejsze, to dbałość o własną tożsamość. U nas kluczem, i o to zabiegaliśmy, było i jest poszanowanie wolności. Natomiast wydaje mi się, że każdy rodzic chce, żeby dziecku w życiu było dobrze. Chęć rodziców, by dziecku było lepiej niż im, to dość banalna cecha, ale z tym spotykam się nagminnie. To wygórowane, moim zdaniem, niezbyt zdrowe pragnienie, bo za głusza czuły, wrażliwy i tak istotny kontakt z dzieckiem. Prawdą jest też, że im bardziej rodzicom zależy, tym więcej błędów popełniają i wiem, co mówię, bo znam to z autopsji. Pycha rodziców powoduje błędy i trzeba naprawdę dużo cierpliwości, by przejść w życiu przez różnego rodzaju „sztormy”, które manifestują się najczęściej buntem dzieci, co u nas też następowało. Pamiętam, gdy sygnalizowaliśmy jakiś problem naszej pani doktor, pediatrze z Łodzi, powtarzała: „przeczekać”. Dziecko ma prawo do wszystkiego, a do błędów przede wszystkim. Do wyobrażeń o świecie i interpretowania świata według własnych norm. A to wszystko po to, by ostatecznie wytworzył się status przyjaźni między dzieckiem i rodzicem. I to jest najdoskonalsza relacja, której bazą jest oczywiście zaufanie. Zaufanie stron, na którym ta przyjaźń może się oprzeć.

**Książka *Naku\*rwiam zen to wywiad rzeka. Rozmawia Pan z córką o miłości, śmierci, seksie, Bogu i sztuce. Jak buduje się z dzieckiem taką relację, w której nie ma tematu tabu?***

Zawsze traktowaliśmy się poważnie, nawet wtedy, gdy padały pytania z gruntu niepoważne, czyli takie, na które nie ma odpowiedzi totalnej. W czasie rozmowy, bo to córka inicjowała pytania, tam żadne pytanie nie było moje, często padało: „masz wory pod oczami, może przerwiemy?” Wtedy czułem, że ciężar zrozumienia błędu jest już nie do naprawienia. Takim błędem z mojej strony była na przykład ciągła nieobecność, za którą stało potwornie banalne i infantylnie przekonanie, że jeżeli będę wyjeżdżał za granicę i przywoził różne cacka, owoce i ubranka, których nie ma w komunistycznej Polsce, to moje dzieci będą obdarowane, szczęśliwe. Z biegiem lat i z perspektywy czasu zrozumiałem, że zafundowałem im straszny ból. Moje dzieci ciągle czekały, ale nie na prezenty, na mnie czekały. Tego nie da się już cofnąć, kiedy mam pięćdziesięcioletnią córkę i pięćdziesięcioletniego syna, a ja mam osiemdziesiąt lat, wydaje mi się, że ważna jest zasada przeczekaania i pozytywny stosunek do życia. Szczęśliwie, mimo katolicyzmu, który ciągle przypomina nam: *memento mori* – pamiętaj o śmierci, u mnie w domu, i jak się później okazało również u mojej żony, obecne było zupełnie przeciwstawne hasło. Mianowicie: *memento vivere* – pamiętaj o tym, by żyć! Kiedy więc moja dorosła już córka krzyknęła: „Dość! Ani jednego kwiatka więcej! Nie chcę mieć kaplicy”, bo ja ciągle kupowałem jej kwiaty – uwielbiam kobietom dawać kwiaty i to mi sprawia próżną, męską przyjemność, ale ona mnie z tymi kwiatami wyrzuciła – zrozumiałem wtedy, że ostrość jej reakcji, mimo miłości, którą się obdarowywaliśmy, jest efektem mojej własnej naiwności i próżności. Dlaczego ja mam ją uszczęśliwiać, kiedy ona czuje się uwikłana? Pamiętam też przykład z synem, który podczas wspólnej pracy powiedział „spier\*\*\*aj”, co oznaczało po prostu: „zejdź ze mnie, nie chcę Twoich uwag, mam dość”. Wtedy trzeba to mężnie przyjąć na klątę i zrozumieć, że ja nie jestem powołany do uszczęśliwiania moich dzieci, bo kryteria ich szczęścia mogą być kompletnie inne niż moje.

**W spektaklu *Ojciec matka tunel strachu*, który zobaczymy podczas Tyskich Spotkań Teatralnych, wciela się Pan w postać dziecka. Na scenie pojawia się też Pana syn, Błażej Peszek, w roli męża autentycznej żony, Katarzyny Krzanowskiej. Widzowie są świadkami budowania niełatwej relacji dziecko – rodzic w nieoczywistej konfiguracji. Jak to doświadczenie wpłynęło na przygotowanie postaci scenicznej i Wasze relacje?**

Pomysł reżysera była taki, by stworzyć relację na opak. Pokazać więc dziecko z nieudanymi rodzicami, frustratami. Matka, która nie ukończyła studiów, i ojciec, który nie spełnia się zawodowo. Gram więc dziecko, które jest obserwatorem i próbuje zrozumieć fenomen zachowań i poleceń rodziców. I tak jak w życiu, tak w tym spektaklu, próba edukacji dziecka i nawiązania relacji między rodzicami jest, moim zdaniem, próbą nieudaną. Trzeba przejść dzieciństwo dzieci, ich młodość i dopiero po uzyskaniu pewnej perspektywy własnej, zaglądając w przeszłość, możemy lepiej zrozumieć ten ciężar, który spada na rodziców chcących wychować dziecko.

Natomiast my nie przenosimy teatru do domu. Ale nigdy też nie mieliśmy aspiracji tzw. przecięcia pępownicy. Jesteśmy ze sobą blisko związani i uważamy, że jeżeli nam jest dobrze ze sobą, to dlaczego mielibyśmy tę „pępownicę” odcinać. To byłoby absurdalne i nielogiczne, bo wszyscy mamy świadomość, że żadne granice nie są przekraczane, a nam jest ze sobą po prostu dobrze w tym, co robimy i gdzie jesteśmy.

**Ciągle aktywny, otwarty na kontakt z młodymi twórcami, ukierunkowany na rozwój. Bezkompromisowy. Dbający o siebie i swoje wewnętrzne dziecko. Pytanie, jak to się robi?**

Aktywność to przejaw życia. Kiedy człowiek przestaje być aktywny, to, tak na dobrą sprawę, przestaje żyć. Studenci często mnie pytają: „Panie Profesorze, jak żyć?!” Rozumiem to pytanie, traktuję je poważnie i równie poważnie odpowiadam: „Fajnie! Fajnie żyć!” Zapytacie, co znaczy „fajnie”, i jak zdobyć siły, dowody i sposoby, żeby fajnie się żyło. Ta nieprawdopodobna różnorodność aspektów życia, to jest coś, co powoduje, że moż-



fol. Magda Hueckel

na to życie, w tym też relację z dziećmi, traktować jak przygodę, a dzieci jak partnerów. Natomiast poruszyła Pani istotną kwestię „wewnętrzne go dziecka”. Dla mnie jest to szalenie interesujące, bo czasami czuję, że nie wiem, jak utrzymać w sobie to dziecko. Coraz częściej stosuję rodzaj gry, by pokazać, że mam w sobie tę ciekawość dziecka, ale kiedy ma się osiemdziesiąt lat, to coraz mniej jest rzeczy, które człowieka istotnie i naprawdę zaciekawiają. Dlatego tak ważna jest aktywność, ciekawość i niepewność, by artysta zachował w sobie „wewnętrzne dziecko”, czyli pewien rodzaj niewinności, nieobciążonego kulturą osądu świata.

**„Jan Peszek, aktor niemożliwy, ale istniejący”. Aktor, który wielokrotnie porywał tyską publiczność, przy okazji monodramów mistrzowskich, spektaklu *Kto nas odwiedzi* czy podczas jurorowania. Na czym polega magia zawiązywania relacji aktor – widz?**

Wyjaśnię na przykładzie. *Kwartet* Bogusława Schaeffera gramy już pięćdziesiąt jeden lat, i końca nie widać zainteresowaniu. Przychodzą różne pokoleniowo publiczności i po prostu są szczęśliwi. Nie ukrywam, że często sobie zadajemy pytanie, czy to się kiedyś skończy? Ale wiem, że koniec nastąpi wtedy, kiedy staniemy się interesowni. Kiedy zaczniemy się podlizywać widowni i będziemy chcieli starać się sprostać ich oczekiwaniom: ma być śmiesznie, mądrze i abstrakcyjnie. Aktor musi grać bezinteresownie. Nie może być obciążony stresem i pytaniem, czy pokona publiczność, czy zwycięży? Nie! Aktor ma pokonać i zwyciężyć publiczność,

ale u podstaw tego nie leży chęć sprostania oczekiwaniom publiczności, tylko totalne i nieustanne zaskakiwanie publiczności.

**„Jestem niezmiennie w procesie poznawania aktorstwa, to proces nieskończony, zagadkowy, magiczny” – to Pana słowa. Przywołałam je, bo jestem ciekawa, na jakim etapie artystycznej kariery jest teraz Jan Peszek?**

Edukowała mnie awangarda, nie szkoła teatralna, bo kiedy wszedłem w awangardę, to właśnie ona dała mi tę niezwykłą odwagę. Odwagę, pokochanie ryzyka, świadomość, że aktorstwo to nieustanne toczenie bitew z widownią i zwyciężanie. To burzenie spowodowało niezwykle stan mojej aktywności, która trwa do dziś. Dzięki czemu dużo wiem, działam i jestem ciekaw młodych ludzi. Ciągłe też powtarzam sentencje mojej babki, która wyjeżdżając, krzyknęła: „Janeczku, pamiętaj, życie jest piękne i krótkie jak przeciąg”. Zatrzasnęła okno pociągu i zniknęła. Parę dni potem umarła i zostawiła mnie z tym testamentem. A to oznacza jedno: życia, będącego krótkim jak przeciąg, nie można marnować. Cały fenomen nietracenia życia polega na umiejętności zauważania chwil, momentów, których dostarcza.

rozmawiała Małgorzata Wawak

# Eksperyment na sto procent

RECENZJA

**40% do miłości – najnowsza premiera Teatru Małego w Tychach to niezwykle udany eksperyment teatralny. Spektakl zrealizowany metodą teatru forum tworzy przestrzeń dialogu między aktorami a widownią. Prosta z pozoru historia otwiera przed widzami możliwość ingerencji w świat sceniczny, co daje nieoczekiwane i zaskakujące efekty.**

Teatr to miejsce spotkania i dialogu. O ile w kwestii spotkania nikt nie ma wątpliwości, bo przecież choćby w tym najprostszym rozumieniu proces zachodzi mimowolnie, kiedy aktorzy stykają się w przestrzeni artystycznej z widzem, o tyle kwestia dialogu to szalenie ciekawe i niejednokrotnie trudne do jednoznacznego zdefiniowania zjawisko. Chociaż widz z reguły usadzony jest w fotelu i w ciszy oraz skupieniu zanurza się w prezentowanej na deskach teatru historii, to jednak często zmuszony jest do szukania odpowiedzi na stawiane pytania, poddaje pod osąd zachowania i motywacje bohaterów czy na długo zostaje z tematem obejrzanego przedstawienia. Sami zaś aktorzy nieraz twierdzą, że obecność i reakcja widzów współtworzy ich grę.

W przypadku *40% do miłości*, najnowszej premiery Teatru Małego w Tychach, przedstawienia prezentowanego na Scenie Kameralnej w Pasażu Kultury Andromeda, możemy mówić o jeszcze innym rodzaju spotkania i dialogu teatralnego. Zaproszona przez dyrektora Pawła Drzewieckiego Aleksandra Respondek (na co dzień pracująca w teatrach niemieckich) zrealizowała spektakl w oparciu o metodę teatru forum, brazylijskiego reżysera i praktyka dramy, Augusto Boala.

Jeszcze przed rozpoczęciem pokazu dało się wyczuć wśród publiczności (która w większości świadoma była, że bierze udział w swoistym eksperymencie teatralnym) pewnego rodzaju ekscytację. Owo uczucie nie maleje, kiedy tuż przed spektaklem dyrektor Paweł Drzewiecki oznajmia widzom, że w pewnym momencie historia zostanie zatrzymana i do gry wkroczy joker...

Jesteśmy w poczekalni dworcowej (miejscu jakże symbolicznym) i to tu przypadkowe spotkania ludzi, którzy dokądś zmierzają lub skądś przyjechali jest początkiem historii i przeplatania się ich losów, których wspólnym mianownikiem jest „miłość” do alkoholu. Ale to tylko fasada. Bo owo uzależnienie i towarzysząca mu pustka, wypełniana procentami, bierze się przecież z bezgranicznej samotności, braku zrozumienia czy bycia wysłuchanym, ze świadomości straconych szans, chorobliwego rozpamiętywania przeszłości czy wreszcie z utraty perspektyw na lepsze życie. Nawet jeśli w tym świecie pojawi się uczucie, to szybko konfrontowane jest ono z własnymi ambicjami i potrzebami, które dobitnie stawiają „ja” nad „my”. Poruszająca jest scena spowiedzi, gdy bohaterowie jednym głosem oskarżają się nawzajem, a potem opowiadają o swojej „miłości do...”

Nieoczekiwanie na scenę wkracza joker. Co ciekawe, obsada tej postaci nie jest stała, bo podczas premierowego pokazu w tej roli wystąpiła Justyna Rutkowska – pracująca w nurcie psychodynamicznym psycholog i psychoterapeuta, natomiast już kolejnego dnia rolę przejęła reżyserka spektaklu. Zadaniem jokera jest dialog z publicznością i analiza wybranych scen. Dzięki temu widzowie mają realny wpływ na losy bohaterów. Reżyserka zadawała proste pytania – co nas poruszyło, czy uważamy, że można coś zmienić lub poprawić w zachowaniu bohaterów? Widzowie wypowiadali się chętnie, a dzięki zaproszeniu jokera mieli możliwość bezpośredniego wejścia do świata aktorów i prezentacji, jak sami zareagowaliby w danej sytuacji scenicznej. Aktorzy zaś po wysłuchaniu rad i sugestii odgrywają sceny po raz kolejny, jednak zmieniają (improwizując!) swoje kwestie według wskazówek otrzymanych od widzów. Wszystko dzieje się na naszych oczach, tu i teraz. Magia teatru!

Podczas tej części *40% do miłości* rodzi się rzeczywiście coś niesamowitego. Dochodzi do pełnego dialogu i zespolenia widzów z aktorami. Nie ma już pozornej opozycji: *my* – widzowie i *oni* – aktorzy. Wszyscy jesteśmy w tym świecie, bierzemy odpowiedzialność za to, co się wydarzy, co zaraz obejrzymy, jak potoczą się losy bohaterów. Na podkreślenie zasługuje nie tylko rewelacyjne prowadzenie sytuacji przez jokera (bo nie jest łatwym zadaniem, żeby zachęcić publiczność do działań i to jeszcze w sytuacji pełnego komfortu, bez znanego i stresującego „wyciągania na scenę, na siłę”), ale także świetnie zgrany zespół aktorski. Widać chemię między aktorami, a mówiąc prościej – że zwyczajnie się lubią i dobrze im się ze sobą pracuje. Dopełnieniem całości jest niebanalna oprawa muzyczna tworzona na żywo przez Michała Sosnę.

*40% do miłości* potwierdza tezę, że w teatrze warto ryzykować, bo takie działania często, jak ma to miejsce w tym przypadku, kończą się sukcesem. To prawda, że każdy spektakl jest niepowtarzalny (bo nie da się identycznie, co do gestu, zagrać żadnego przedstawienia), ale w przypadku tego tytułu słowa te nabierają dodatkowego znaczenia. Zarówno *my* – widzowie, jak i *oni* – aktorzy nie wiemy, co zdarzy się podczas kolejnego pokazu i wszystko zależy wspólnie od nas. *40% do miłości* to udany eksperyment teatralnego dialogu i bardzo dobrym pomysłem jest zaproszenie młodzieży szkolnej do tej dyskusji, co uczynione zostało kilka dni po pierwszych pokazach premierowych.

Szkoda tylko, że w życiu nie można danych scen odegrać raz jeszcze, zachować się lepiej, dojrzalej, rozsądniej. Cała nadzieja więc w teatrze rozumianym jako przestrzeń dialogu, tam możemy powtórzyć, powiedzieć coś inaczej, coś sobie uświadomić. Warto wierzyć, że bogatsi o te doświadczenie będziemy nieco mądrzejsi w życiu, w którym – jak wiadomo – „nic dwa razy się nie zdarza”.

Marcin Stachoń



fot. Agnieszka Seidel-Kożuch



# Festiwal kontrastów

WYDARZYŁO SIĘ

**Jedna orkiestra, jeden dyrygent i jedno miejsce, za to aż trzy dni święta muzyki współczesnej. Tyski festiwal Auksodrone szybko wpisał się w kalendarz najważniejszych wydarzeń muzycznych w Polsce, nie tylko ze względu na prawykonania utworów pisanych specjalnie na zamówienie AUKSO Orkiestry Kameralnej Miasta Tychy, ale także za sprawą balansowania pomiędzy różnymi stylami i gatunkami muzycznymi. Twórczy eksperyment i przekraczanie muzycznych granic to w końcu siła napędowa AUKSO.**

Podczas tegorocznej, szóstej edycji festiwalu słuchaczom zaproponowano muzykę improwizowaną. Złożono hołd kompozytorom polskim XX wieku, wprawiono publiczność w dobry nastrój sentymentalną podróżą do świata gier komputerowych lat dziewięćdziesiątych ubiegłego wieku, ale i wzruszono kameralną, intymną opowieścią rodzinną ułożoną w operę w wersji koncertowej. Auksodrone to nie tylko festiwal nowości i eksperymentu, ale i kontrastów.

Pierwszy dzień rozpoczęła subtelna kompozycja Pawła Szamburskiego (*Długo, długo nic, a potem wszystko*), z niespiesznie rozwijającą się narracją muzyczną zapisaną na klarnet i orkiestrę. Po nim, niczym maszyna parowa, nadciągnął Oktet Marka Pospieszalskiego wraz z alternatywną historią muzyki polskiej XX wieku. W programie zabrzmiały utwory m.in.: Tadeusza Bairda, Jana Krenza, Kazimierza Serockiego, Włodzimierza Kotońskiego, Bogusława Schaffera. Projekt to zdecydowanie ambitny, o zgrzytliwym brzmieniu, w którym od rozimprowizowania zespołu aż duszno od nadmiaru dźwięku. Oktet Pospieszalskiego sięgnął także do

twórczości Zygmunta Krauzego, który z kolei wystąpił w Tychach następnego dnia.

Koncert tego pianisty i kompozytora był także okazją do podsumowania jego bogatej twórczości. Zygmunt Krauze w tym roku obchodzi osiemdziesiąte piąte urodziny. W jubileuszowej atmosferze publiczność usłyszała utwory reprezentujące główne kierunki jego działań kompozytorskich: inspiracje muzyką ludową (*Sześć melodii ludowych na fortepian*), unizm (*Pięć kompozycji unistycznych*), utwory performatywne z teatralnym akcentem (*Gloves, Poemat Apollinaire'a*), a także te najnowsze, jak: *Rivière Souterraine 3 / Rzeka podziemna 3*. Krauze pozostał na estradzie opanowany i oszczędny w środkach wyrazu.

Niemal rozrywkową odmianą okazała się kolejna koncertowa propozycja tego dnia. W żywiłowej kompozycji, rozpoczynającej się muzycznym cytatem z *Forbidden colours* japońskiego kompozytora Ryuichiego Sakamoto, Miłosz Pękala inspirował się przede wszystkim muzyką gier komputerowych lat dziewięćdziesiątych. Perkusista powrócił do Tychów, by ponownie zachwycić tak wirtuozerią i precyzją wykonawczą, jak i niezwykle bogatą wyobraźnią muzyczną w kompozycji zatytułowanej po prostu *Muzyka na smyczki, perkusję i urządzenia elektroniczne*.

Na Auksodrone co roku powraca również Aleksander Nowak. Jeden z najciekawszych współczesnych kompozytorów stworzył na zamówienie festiwalu kolejne literacko-muzyczne dzieło. Tym razem za książkowy pierwowzór posłużyła nagradzana powieść Marcina Wichy pod tytułem: *Rzeczy, których nie wyrzuciłem*. Intymną relację matki z synem Nowak opatrzył kameralnym brzmieniem orkiestry, fortepianu i kontrabas, dialog rozpisując pomiędzy trójkę solistów: Joannę Freszel, Karola Kozłowskiego i Kasię Moś. *Rzeczy. Vaudeville* to jedyna propozycja festiwalu, która odwołała się do głębszych emocji i refleksji.

Festiwal zakończyło prawykonanie *The Frame* na orkiestrę smyczkową, flety blokowe i elektronikę Dominika Strycharskiego, gdzie kompozytor zaklął skrajne muzyczne światy oraz akcent kobiecy, który na tym festiwalu jak do tej pory zdarza się nieczęsto. Ponownie bowiem wystąpił Oktet Marka Pospieszalskiego, tym razem jednak w repertuarze inspirowanym twórczością polskich kompozytorek XX i XXI wieku, m.in. Agaty Zubeł, Grażyny Bacewicz, Hanny Kulenty, Marty Ptaszyńskiej.

Koncertom towarzyszyły spotkania z kompozytorami, wykonania uzupełniały wizualizacje tworzone przez Natana Berkowicza, a przerwy pomiędzy nimi wypełniały didżejskie sety przygotowane przez radiowy duet HCH, w składzie: Bartek Chaciński i Jacek Hawryluk.

Agnieszka Lakner

# Słowiańska melancholia i żywiołowość

TERAZ gRAMY

**W 2007 roku doszło do spotkania, którego skutki do dziś pozostają co najmniej znakomite. Oto Krzysztof i Stanisław Lasoniowie – muzycy klasycznie wykształceni i wywodzący się z rodziny o kompozytorskich korzeniach – spotykają, w samym sercu polskich gór, muzyków tradycyjnych: Roberta Waszuta, Jana Kaczmarzyka oraz Zbigniewa Michałka. Bliski im klimat Karpat i melodie płynące od pokoleń z Beskidu Śląskiego, a przede wszystkim swoboda wypowiedzi, którą daje muzyka improwizowana, połączą ich co najmniej na szesnaście lat. Co najmniej, bo ta historia trwa i rozkręca się z nieprzewidywalną energią.**

Muzycy wspólnie przemierzają świat, występując na najbardziej prestiżowych wydarzeniach i w salach koncertowych Azji i Europy. Balansują na krawędzi muzycznych stylów, prezentowali się m.in. na gali otwarcia najważniejszych targów muzyki świata WOMEX, grali na zaproszenie Króla Szwecji Karola XVI Gustawa, uczestniczyli w najpopularniejszej koreańskiej audycji radiowej.



fot. Dominika Szczech

Poza nagrodami (m.in. Grand Prix i wszystkie pozaregulaminowe nagrody XIII Festiwalu Folkowego Polskiego Radia „Nowa Tradycja”, Złote Gęśle dla Krzysztofa Lasonia, czy nagroda konkursu EBU „Svetozar Stracina” w Bratysławie za najlepsze folkowe nagranie Europy) zbierają entuzjastyczne recenzje. *Słuchać i patrzeć na nich, to jak być pod zaklęciem. Magia ich gry i dynamiczne pociągnięcia smyczków udzielają się szerokiemu gronu słuchaczy w różnych zakątkach świata, kolejno oddających im we władanie swoje serca: to rewelacja – ich zniewalająca energią gra przekracza muzyczne i geograficzne granice, tworząc absolutnie nieodpartą mieszankę. Spróbujcie ich nie pokochać!*

Spod ich smyczków lecą iskry, a słowiańska melancholia przenika się z żywiołością. To świeże, dynamiczne połączenie tradycji z nowoczesnością będzie doskonałą propozycją na przypadające 11 listopada Święto Niepodległości. Wołosi, wzmocnieni w swym składzie przez AUKSO Orkiestrę Kameralną Miasta Tychy pod kierownictwem Marka Mosia, zagrają w tyskiej Mediatece. Zabrzmiały utwory z najnowszego albumu kwintetu, zatytułowanego *200 Weeks Ago*. Jak ostrzega jedna z recenzji promujących płytę: Nie zapomnijcie zapiąć pasów! Ta muzyka z pewnością doda wam energii!

Agnieszka Lakner

## Eleni jak wino

TERAZ gRAMY

**Eleni, piosenkarka o aksamitnym głosie i oryginalnej urodzie, swoje największe sukcesy święciła w latach 80. XX wieku i do dzisiaj ma liczne grono wielbicieli. 22 listopada w siedzibie Teatru BELFEgoR przy ul. Niepodległości artystka da koncert z okazji jubileuszu 45 lat na scenie.**

Urodziła się w 1956 roku w Bielawie koło Wrocławia. Jej rodzina wyemigrowała do Polski z Grecji w latach 50. Eleni, a właściwie Helena, już w latach szkolnych występowała na scenie. Od 1975 roku wraz z grupą mu-

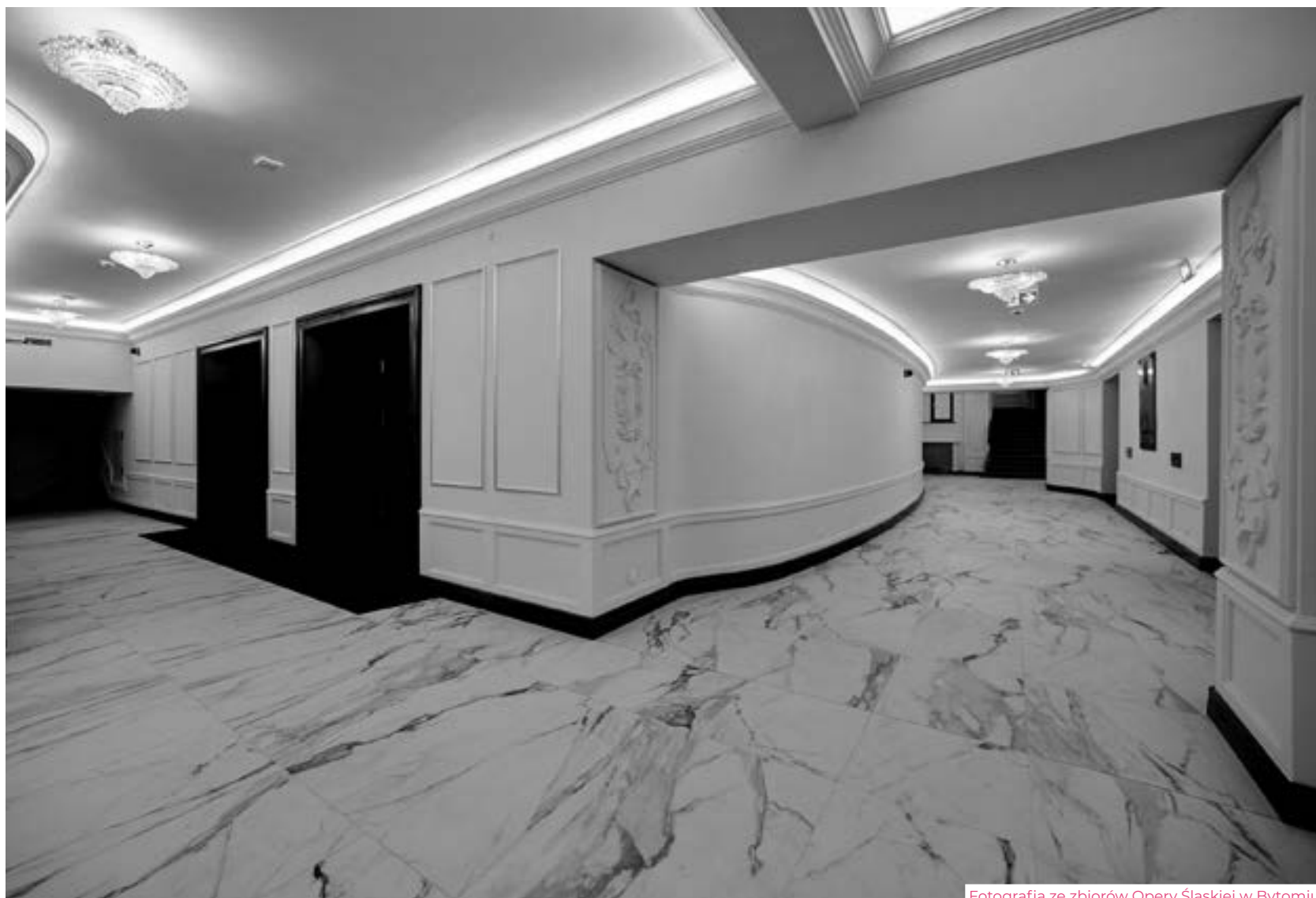
zyków pochodzenia greckiego tworzyła zespół Prometheus, z którym nagrała pierwszą płytę *Po słonecznej stronie życia*. Twórcą zespołu był Kostas Dzokas, później szwagier Eleni, opiekun artystyczny i kompozytor większości jej piosenek.

W 1980 roku Eleni rozpoczęła karierę solową. Przeboje takie, jak *A słońce sobie lśni* albo *Troszeczkę ziemi, troszeczkę nieba* były słuchane i nuczone przez dekady. Jako solistka dokonywała nagrań radiowych i brała udział w licznych programach telewizyjnych. Jej solowe płyty: *Moja miłość*, *Buzuki disco*, *Ty – jak niebo, ja – jak obłok*, *Lovers*, *Grecja raz jeszcze*, *Morze snu*, *Muzyka Twoje imię ma*, *Miłość jak wino*, *Wakacyjny flirt*, *Moje Credo*, *Nic miłości nie pokona*, kolejno odnosiły sukcesy. Eleni otrzymała trzy Złote Płyty oraz Platynową Płytę za album *Kolędy polskie*.

Obecnie artystka występuje ze swoim zespołem pod kierownictwem Kostasa Dzokasa. Jej ostatnia płyta *Statek do Pireusu* została wydana w maju 2019 r. i – podobnie jak wiele poprzednich – od razu podbiła serca Polaków.

oprac. SW





Fotografia ze zbiorów Opery Śląskiej w Bytomiu

# Opera wraca na scenę – nową scenę

POZA RAMY

**W zabytkowym gmachu Opery Śląskiej w Bytomiu zakończył się trwający dwa lata remont. Dzięki niemu Opera zyskała nie tylko nowy blask, ale też nowe możliwości. Teraz czas na program, który zachwyci równie mocno jak wyremontowane wnętrza.**

Ponad 6 tysięcy metrów kwadratowych wyremontowanej powierzchni, prawie 700 metrów sześciennych zużytego betonu, blisko 5 tysięcy litrów farb i 580 metrów kwadratowych wykorzystanej wykładziny – te liczby świadczą o wielkości inwestycji, obejmującej cały budynek. Przebudowano niektóre jego części, dobudowano też nowe. Odnowione i funkcjonalne garderoby, i zaplecze socjalne, zastąpiły te, które sypały się już ze starości. Odrestaurowano zdobienia na widowni i w korytarzach foyer. Największe zmiany nastąpiły jednak na scenie. Zamontowano tam nowoczesny system wirtualnej akustyki, zyskała ona zapadnię i podnoszo-

ny orkiestron. Wyposażono ją także w mechanizm obrotowy oraz system zmiany dekoracji. Wszystkie te rozwiązania sprawiają, że bytomska scena będzie jedną z najnowocześniejszych, nie tylko w Polsce, ale i w Europie. Całość kosztowała ponad 61,5 miliona złotych. W Operze Śląskiej trwa sprzątanie po remoncie, tymczasem melomani czekają na wielkie otwarcie. A jest na co czekać, bo przygotowany program artystyczny na najbliższe miesiące też robi wrażenie.

Uroczysta Gala Otwarcia Sceny, inaugurująca 79. sezon artystyczny będzie miała aż dwie odsłony – 12 i 19 listopada. Podczas koncertów usłyszymy arie i duety z premier nadchodzącego sezonu oraz utwory zarejestrowane na płycie *Opera blisko Ciebie / Hity operowe vol. 2*. Wystąpią soliści Opery Śląskiej. Dzień wcześniej jednak, 11 listopada, na scenie pojawi się Aleksandra Kurzak, której głos określany jest jako jeden z najwspanialszych współczesnych sopranów. Nagradzana i znana na całym świecie, w Bytomiu zaśpiewa popularne pieśni oraz najpiękniejsze arie z oper wielkich kompozytorów. Nie lada gratką będzie także spektakl *Nabucco* Giuseppe Verdiego, zaplanowany na 25 listopada. *Nabucco* to niezwykle popularne i lubiane dzieło, w bytomskiej operze nie schodzi z afisza nieprzerwanie od dnia premiery w 1983 roku. W najnowszym wydaniu sztuki wystąpi Andrzej Dobber – światowej sławy baryton. W nadchodzącym sezonie nie zabraknie też długo wyczekiwanych premier. *Bal maskowy* Giuseppe Verdiego, pod kierownictwem Tomasza Tokarczyka i w reżyserii Anny Wieczur, zostanie zaprezentowany 9 grudnia. Natomiast w lutym będzie miała miejsce premiera baletowa: *Makbet* w choreografii Moniki Myśliwiec. Będzie to polska prapremiera. Obie realizacje przygotowane będą w wyremontowanych przestrzeniach, więc w tych insceniżacjach w pełni zostaną zaprezentowane możliwości odnowionej sceny.

Justyna Stolfik-Binda  
Radio eM

# KALENDARIUM

# LISTOPAD 2023

**3** 20.00

KONCERT

## Oberschlesien

Marcel „Marschal” Różanka – perkusja  
Grzegorz „Brecha” Badora – gitara  
Tomasz „Haja” Dawid – wokół  
Radosław „Redvard” Dolański – gitara  
Dawid „Nagi” Nagiet – wokół  
Radosław Matysek – gitara basowa  
Sebastian Thiel – keyboard

Art Music Club  
ul. Oświęcimska 53

Art Music Club Tychy

50 zł, 80 zł

Bilety: stage24.pl lub w dniu koncertu w AMC

**7** 9.00

SPEKTAKL

Własna produkcja

## Córki króla Leara

reż. Karolina Przystupa

Pasaż Kultury Andromed  
pl. K.K. Baczyńskiego 2

Teatr Mały w Tychach

15 zł, 24 zł

Rezerwacja dla grup zorganizowanych: 32 780 32 02  
anna.bialon@teatrmaly.tychy.pl

**8** 17.00

WARSZTATY

Kulturalna środa

## Badanie fotosyntezy

Laboratorium Pana Korka

Klub Urbanowice MCK  
ul. Przejazdowa 8

Klub Urbanowice MCK

Wstęp wolny

Zapisy: 726 261 375  
urbanowice@mck.tychy.pl

**11** 19.00

KONCERT

## AUKSO x Wołosi

AUKSO – Orkiestra Kameralna Miasta Tychy  
Marek Moś – dyrygent  
Zbigniew Michałek – skrzypce  
Jan Kaczmarzyk – altówka, gajdy  
Robert Waszut – kontrabas  
Krzysztof Lasoń – skrzypce  
Stanisław Lasoń – wiolonczela

Mediateka  
al. marsz. J. Piłsudskiego 16

AUKSO - Orkiestra Kameralna Miasta Tychy

70 zł

Bilety: ticketmaster.pl lub Mediateka (na godzinę przed koncertem)

**7** 20.00

STAND-UP

## Błażej Krajewski Mustang

Teatr BELFEgoR  
al. Niepodległości 32

Teatr BELFEgoR Fabryka Mistrzów

55 zł

Bilety: kupbilecik.pl

**8** 18.00

SPOTKANIE

Tury kultury

## Renata Dancewicz

Miejska Biblioteka Publiczna w Tychach  
al. marsz. J. Piłsudskiego 16

Miejska Biblioteka Publiczna w Tychach

Wstęp wolny

**4** 20.00

KONCERT

## TSA Michalski Niekrasz Kapłon Lekki Wester

Damian Michalski – wokół  
Janusz Niekrasz – gitara basowa  
Marek Kapłon – perkusja  
Piotr Lekki – gitara  
Maciej Wester – gitara

Art Music Club  
ul. Oświęcimska 53

Art Music Club Tychy

50 zł, 80 zł

Bilety: stage24.pl lub w dniu koncertu w AMC

**8** 9.00

SPEKTAKL

Własna produkcja

## Córki króla Leara

reż. Karolina Przystupa

Pasaż Kultury Andromed  
pl. K.K. Baczyńskiego 2

Teatr Mały w Tychach

15 zł, 24 zł

Rezerwacja dla grup zorganizowanych: 32 780 32 02  
anna.bialon@teatrmaly.tychy.pl

**9** 9.00

SPEKTAKL

## 40% do miłości

reż. Aleksandra Respondek

Pasaż Kultury Andromeda  
pl. K.K. Baczyńskiego 2

Teatr Mały w Tychach

Wstęp wolny

Spektakl dla szkół i grup zorganizowanych

**10** 18.00

SPOTKANIE

## Tajemnice Fidzi

Opowiada: Michał Cessanis

Miejska Biblioteka Publiczna w Tychach  
al. marsz. J. Piłsudskiego 16

Miejska Biblioteka Publiczna w Tychach

Wstęp wolny

**6** 18.00

POKAZ FILMU

Andromeda – kino, jakie znamy

## Nitram (2021)

reż. Justin Kurzel

Pasaż Kultury Andromed  
pl. K.K. Baczyńskiego 2

Teatr Mały w Tychach

Wstęp wolny

**9** 11.00

SPEKTAKL

## 40% do miłości

reż. Aleksandra Respondek

Pasaż Kultury Andromed  
pl. K.K. Baczyńskiego 2

Teatr Mały w Tychach

Wstęp wolny

Spektakl dla szkół i grup zorganizowanych

**10** 18.00

WERNISAŻ

Bohdan Cieślak

## Bohdan Cieślak. Sfery

rysunki, modele przestrzenne, projekty i wizje sceniczne

Miejska Galeria Sztuki OBOK  
pl. K.K. Baczyńskiego 2

Miejska Galeria Sztuki OBOK

Wstęp wolny

Wystawa potrwa do: 22.12.2023

11 11.00

OPROWADZANIE

## Tyszanki i tyszanie w biało-czerwonych barwach

zwiedzanie Stadionu Miejskiego i Tyskiej Galerii Sportu

Tyska Galeria Sportu  
ul. Edukacji 7

Muzeum Miejskie w Tychach

Wstęp wolny

Prowadzenie: Kamil Hajduk  
Zapisy: 515 717 430 (także SMSem)  
k.hajduk@tgs.tychy.pl

16 17.00

SPOTKANIE

Portrety literackie

## Robert Ostaszewski

Miejska Biblioteka Publiczna w Tychach – Filia nr 3  
ul. S. Batorego 9

Miejska Biblioteka Publiczna w Tychach

Wstęp wolny

15 18.00

SPOTKANIE

Tury kultury

## Ewa Błaszczuk

Miejska Biblioteka Publiczna w Tychach  
al. marsz. J. Piłsudskiego 16

Miejska Biblioteka Publiczna w Tychach

Wstęp wolny

16 18.00

WARSZTATY

## Warsztaty perkusyjne z Sergiem Bellottim

otwarte warsztaty dla pasjonatów perkusji

Miejskie Centrum Kultury w Tychach  
ul. Bohaterów Warszawy 26

Miejskie Centrum Kultury w Tychach

Wstęp wolny

Zapisy: 32 438 20 60, 32 438 20 61

15 18.00

POKAZ FILMU

Kino francuskie

## Francuski minister (2013)

reż. Bertrand Tavernier

Pasaż Kultury Andromeda  
pl. K.K. Baczyńskiego 2

Teatr Mały w Tychach

Wstęp wolny

16 18.00

SPOTKANIE

## Strzelectwo – sportowa przygoda dla każdego

spotkanie z Krzysztofem Rymkim ze Śląskiego Towarzystwa Strzeleckiego

Tyska Galeria Sportu  
ul. Edukacji 7

Muzeum Miejskie w Tychach

Wstęp wolny

Prowadzenie: Piotr Zawadzki  
Zapisy: 515 717 430 (także SMSem)  
k.hajduk@tgs.tychy.pl

16 17.00

WYKŁAD

To jest sztuka!

## Kłamstwo w zielonym Bugatti

Prowadzenie: Katarzyna Czaplą-Durska

Pasaż Kultury Andromeda  
pl. K.K. Baczyńskiego 2

Teatr Mały w Tychach

Wstęp wolny

17 15.00

WARSZTATY

## Warsztaty perkusyjne z Sergiem Bellottim

warsztaty dla uczniów Szkoły Muzycznej

Zespół Szkół Muzycznych im. Feliksa Rybickiego  
al. Niepodległości 53

Miejskie Centrum Kultury w Tychach

Wstęp wolny

Zapisy: 32 438 20 60, 32 438 20 61

17 18.00

OPROWADZANIE

## Tyski Klub Fotograficzny KRON. Śląsk 1978–1983

oprowadzanie kuratorskie

Muzeum Miejskie w Tychach  
pl. Wolności 1

Muzeum Miejskie w Tychach

Wstęp wolny

Prowadzenie: Michał Łuczak  
Zapisy: 887 450 212 (także SMSem)  
g.oleksy@muzeum.tychy.pl

19 12.00

WARSZTATY

## Teatr się dzieje

rodzinne warsztaty interdyscyplinarne

Pasaż Kultury Andromeda  
pl. K.K. Baczyńskiego 2

Teatr Mały w Tychach

10 zł

Warsztaty dla dzieci od 5 lat  
Bilety: kasa Teatru Małego w Andromedzie

20 18.00

POKAZ FILMU

Andromeda – kino, jakie znamy

## Vermeer. Blisko mistrza (2023)

reż. Suzanne Raes

Pasaż Kultury Andromeda  
pl. K.K. Baczyńskiego 2

Teatr Mały w Tychach

Wstęp wolny

21 18.00

SPEKTAKL

XLIX Tyskie Spotkania Teatralne

Marek Koterski

## Dzień świra

reż. Piotr Ratajczak, Teatr Ateneum, Warszawa

Mediateka  
al. marsz. J. Piłsudskiego 16

Teatr Mały w Tychach

70 zł

Bilety: kasa Teatru Małego w Andromedzie, nterticket.pl

22 9.00

SPEKTAKL

XLIX Tyskie Spotkania Teatralne

William Szekspir

## Córki króla Leara

reż. Karolina Przystupa

Pasaż Kultury Andromeda  
pl. K.K. Baczyńskiego 2

Teatr Mały w Tychach

15 zł, 24 zł

Rezerwacja dla grup zorganizowanych: 32 780 32 02  
anna.bialon@teatrmaly.tychy.pl

22 17.00

WARSZTATY

Kulturalna środa

## Jesienna dekoracja

Prowadzenie:

Maria Mazur-Cichy

Klub Urbanowice MCK  
ul. Przejazdowa 8

Klub Urbanowice MCK

Wstęp wolny

Zapisy: 726 261 375  
urbanowice@mck.tychy.pl

22 18.00

KONCERT

## Eleni

Piotr Kałużny – fortepian polysyx, DX7  
Aleksander Białous – gitara  
Krzysztof Przybyłowicz – instr. perkusyjne  
Zbigniew Wrombel – gitara basowa  
Kostas Dzokas – buzuki

Teatr Belfegor Fabryka Mistrzów  
al. Niepodległości 32

Teatr Belfegor Fabryka Mistrzów

100 zł

Bilety: kupbilecik.pl

22 18.00

SPEKTAKL

XLIX Tyskie Spotkania Teatralne

## Córki króla Leara

reż. Karolina Przystupa

Pasaż Kultury Andromeda  
pl. K.K. Baczyńskiego 2

Teatr Mały w Tychach

30 zł

Bilety: kasa Teatru Małego  
interticket.pl

**23** 9.00

**SPEKTAKL**

XLIX Tyskie Spotkania  
Teatralne

## **Córki króla Leara**

reż. Karolina Przystupa

Pasaż Kultury Andromeda  
pl. K.K. Baczyńskiego 2

Teatr Mały w Tychach

**15 zł, 24 zł**

Rezerwacja dla grup zorganizowa-  
nych: 32 780 32 02  
anna.bialon@teatrmaly.tychy.pl,

**23** 19.00

**SPEKTAKL**

Czwartek z Teatrem dla  
Dorosłych

Molier

## **Chora z urojenia**

Zespół Teatralny DoRo, Klub  
Urbanowice MCK, Tychy

Klub Wilkowyje MCK  
ul. Szkolna 94

Klub Wilkowyje MCK

**Wstęp wolny**

Zapisy: 32 227 26 22, 691 770 344  
klub@mck.tychy.pl

**24** 17.00

**SPEKTAKL**

XLIX Tyskie Spotkania  
Teatralne

Andrzej Sadowski

## **Coś wam po- wiem...**

reż. Andrzej Sadowski,  
Stowarzyszenie Teatrów  
Nieinstytucjonalnych STEN,  
Kraków

Sala Browarium Tyskich  
Browarów Książęcych  
ul. Katowicka 9

Teatr Mały w Tychach

**Wstęp wolny**

Wejściówki (od 7 listopada): kasa  
Teatru Małego w Andromedzie

**24** 21.00

**SPEKTAKL**

XLIX Tyskie Spotkania  
Teatralne

Anna Mleczeko

## **Ahmed**

reż. Małgorzata Baryła, Teatr  
Nieoetykietowani, Zabrze

Pasaż Kultury Andromeda  
pl. K.K. Baczyńskiego 2

Teatr Mały w Tychach

**Wstęp wolny**

Wejściówki (od 7 listopada): kasa  
Teatru Małego w Andromedzie

**23** 18.00

**SPOTKANIE**

Dom jest jak człowiek

## **Kamil Iwanicki**

Spotkanie z autorem książki  
*Familoki. Śląskie mikroko-  
smosy. Opowieści o miesz-  
kańcach ceglanych domów*

Muzeum Miejskie w Tychach  
pl. Wolności 1

Muzeum Miejskie w Tychach

**Wstęp wolny**

Prowadzenie:  
Aleksandra Matuszczyk  
Zapisy: 887 450 212 (także SMSem)  
g.oleksy@muzeum.tychy.pl

**23** 19.00

**STAND-UP**

## **Paweł Chałupka Widzę to inaczej**

Underground Pub  
pl. W. Korfańtego 1

Underground Pub

**50 zł**

Bilety: biletyna.pl

**24** 19.30

**SPEKTAKL**

XLIX Tyskie Spotkania  
Teatralne

Iga Jambor-Skupniewicz

## **Kobiety Jezusa**

reż. Iga Jambor-Skupniewicz  
Stowarzyszenie Teatru  
Agrafka, Chełmno

Sala Browarium Tyskich  
Browarów Książęcych  
ul. Katowicka 9

Teatr Mały w Tychach

**Wstęp wolny**

Wejściówki (od 7 listopada): kasa  
Teatru Małego w Andromedzie

**25** 10.00

**SZACHY**

## **Otwarty Turniej Szachowy w Wilkowyjach**

Prowadzenie i sędziowanie:  
Kazimierz Stryjski

Klub Wilkowyje MCK  
ul. Szkolna 94

Klub Wilkowyje MCK

**Wstęp wolny**

Zapisy w dniu turnieju u sędziego

**23** 18.00

**SPEKTAKL**

XLIX Tyskie Spotkania  
Teatralne

## **Ojciec matka tunel strachu**

reż. Wojtek Klemm  
Narodowy Stary Teatr  
Kraków

Mediateka  
al. marsz. J. Piłsudskiego 16

Teatr Mały w Tychach

**70 zł**

Bilety: kasa Teatru Małego  
interticket.pl

**23** 20.00

**SPEKTAKL**

XLIX Tyskie Spotkania  
Teatralne

Michał Misza Czorny

## **Colargol. To nie bajka**

reż. Monika Szydłowiecka  
Teatr OdRuchu, Tychy

Pasaż Kultury Andromeda  
pl. K.K. Baczyńskiego 2

Teatr Mały w Tychach

**Wstęp wolny**

Wejściówki (od 7 listopada): kasa  
Teatru Małego w Andromedzie

**24** 20.00

**KONCERT**

*Kilka osób przyszło 2  
Tour*

## **Dziwna Wiosna**

Dawid Karpiuk – wokal,  
gitara  
Łukasz Moskal – perkusja  
Wojciech Traczyk – gitara  
basowa

Underground Pub  
pl. W. Korfańtego 1

Underground Pub

**79 zł**

Bilety: biletyna.pl

**24** 11.00

**SPOTKANIE**

Program „Spójnik!”

## **Ogród balsa- miczny**

wykład o ziołach w literatu-  
rze oraz warsztaty literacko-  
-artystyczne

Muzeum Miejskie w Tychach  
pl. Wolności 1

Muzeum Miejskie w Tychach

**Wstęp wolny**

Prowadzenie: dr Edyta Nieduziak  
Fundacja Otwarta Przestrzeń  
Mysłowice  
Zapisy: 887 450 212 (także SMSem)  
n.sitko@muzeum.tychy.pl

25 12.00

WARSZTATY

Szeroki kąt. Wydarzenie inspirowane Tyskim Klubem Fotograficznym KRON

## Śląskie potwory i inne (nie)szczęścia

warsztaty dla dzieci i młodzieży

Muzeum Miejskie w Tychach  
pl. Wolności 1

Muzeum Miejskie w Tychach

10 zł

Prowadzenie: Natalia Sitko, Zapisy: 887 450 212 (także SMSem), n.sitko@muzeum.tychy.pl, dostępne również dla zorganizowanych grup na życzenie

25 17.45

SPEKTAKL

XLIX Tyskie Spotkania Teatralne

Jean-Claude Grumberg

## Pinok i Barbie. Bajka dla dorosłych

reż. Hubert Bronicki, Teatr Rawa, Katowice

Pasaż Kultury Andromeda  
pl. K.K. Baczyńskiego 2

Teatr Mały w Tychach

Wstęp wolny

Wejściówki (od 7 listopada): kasa Teatru Małego w Andromedzie

25 20.00

KONCERT

## Łydka Grubasa

Bartosz Krusznicki „Hipis” – wokal  
Maciej Charytoniak „Ziggy” – gitara  
Artur Wszeborowski „Carlos” – gitara basowa  
Dominik Skwaczyński „Długi” – klawisze  
Maciej Matuszczyk „Maciejka” – perkusja

Underground Pub  
pl. W. Korfańskiego 1

Underground Pub

79 zł

Bilety: biletyna.pl

28 18.00

WYKŁAD

## Abecadło sztuki

Prowadzenie: Agnieszka Czyżewska

Miejska Biblioteka Publiczna w Tychach  
al. marsz. J. Piłsudskiego 16

Miejska Biblioteka Publiczna w Tychach

Wstęp wolny

30 9.00

SPEKTAKL

Spektakl dla szkół i grup zorganizowanych

## 40% do miłości

reż. Ola Respondek

Pasaż Kultury Andromeda  
pl. K.K. Baczyńskiego 2

Teatr Mały w Tychach

Wstęp wolny

25 13.00

SPEKTAKL

XLIX Tyskie Spotkania Teatralne

Szymon Jachimek

## Znaczył kapitan

reż. Jakub Kowalik, Scena Supernova, Kraków

Sala Browarium Tyskich Browarów Książęcych  
ul. Katowicka 9

Teatr Mały w Tychach

Wstęp wolny

Wejściówki (od 7 listopada): kasa Teatru Małego w Andromedzie

25 20.00

SPEKTAKL

XLIX Tyskie Spotkania Teatralne

Marek Modzelewski

## Wstyd

reż. Małgorzata Bogajewska  
Teatr Ludowy, Kraków

Mediateka  
al. marsz. J. Piłsudskiego 16

Teatr Mały w Tychach

70 zł

Bilety: kasa Teatru Małego, teatrmały-tychy.interticket.pl

26 18.00

SPEKTAKL

XLIX Tyskie Spotkania Teatralne

Jordan Tannahill

## Spóźnione odwiedziny

reż. Iwona Kempa, Teatr im. Juliusza Słowackiego  
Kraków

Mediateka  
al. marsz. J. Piłsudskiego 16

Teatr Mały w Tychach

70 zł

Bilety: kasa Teatru Małego, teatrmały-tychy.interticket.pl

30 11.00

SPEKTAKL

Spektakl dla szkół i grup zorganizowanych

## 40% do miłości

reż. Ola Respondek

Pasaż Kultury Andromeda  
pl. K.K. Baczyńskiego 2

Teatr Mały w Tychach

Wstęp wolny

Wejściówki: kasa Teatru Małego w Andromedzie

25 16.00

SPEKTAKL

XLIX Tyskie Spotkania Teatralne

Paulina Strzoda

## Do Mołoczej

reż. Paulina Strzoda, praca dyplomowa

Sala Browarium Tyskich Browarów Książęcych  
ul. Katowicka 9

Teatr Mały w Tychach

Wstęp wolny

Wejściówki (od 7 listopada): kasa Teatru Małego w Andromedzie

25 20.00

KONCERT

## Marek Raduli Squad

Marek Raduli – gitara  
Adam Bałdych – skrzypce elektryczne  
Wojciech Pilichowski – gitara basowa  
Wojciech Olszak – instr. klawiszowe  
Tomasz Łosowski – perkusja

Art Music Club  
ul. Oświęcimska 53

Art Music Club Tychy

70 zł, 100 zł

Bilety: stage24.pl lub w dniu koncertu w AMC

27 17.00

SPEKTAKL

## Bajkoopowiadacz

Miejska Biblioteka Publiczna w Tychach  
al. marsz. J. Piłsudskiego 16

Miejska Biblioteka Publiczna w Tychach

Wstęp wolny

27 18.00

WERNISAŻ

Marcin Zimnal

## Przemiana

fotografia

Spółdzielczy Dom Kultury Tęcza  
al. Niepodległości 188

Tyskie Towarzystwo Fotograficzne, Dział Społeczno-Kulturalny TSM Oskard

Wstęp wolny

Wystawa potrwa do 8.01.2024

30 18.00

PREMIERA

## Tyski Klub Fotograficzny KRON. Śląsk 1978–1983

spotkanie wokół katalogu wystawy

Muzeum Miejskie w Tychach  
pl. Wolności 1

Muzeum Miejskie w Tychach

Wstęp wolny

Zapisy: 887 450 212 (także SMSem) g.oleksy@muzeum.tychy.pl

# Bohdan Cieślak o wystawie *Sfery*

POLECAMY

**Od 10 listopada w Miejskiej Galerii Sztuki OBOK prezentowana będzie wystawa rysunków, modeli przestrzennych i projektów Bohdana Cieślaka. Oto, co sam artysta pisze o wystawie:**

Wystawiane w Galerii OBOK prace są zróżnicowane pod względem tematycznym i chronologicznym. Obejmują rysunki scenograficzne, rysunki z wyobraźni, a także wybrane przykłady studium ruchu aktorów i tancerzy w trakcie prób. Prezentowane są też niektóre zachowane modele przestrzenne, scenograficzne makiety z mojego prywatnego archiwum (pozostałe znajdują się w kolekcji Muzeum Śląskiego w Katowicach) oraz fotografie z wybranych spektakli.

Pomimo autonomii Galerii OBOK w jej działaniach wystawienniczych, niezmiernie ważne jest dla mnie ulokowanie jej w strukturze artystycznej i organizacyjnej Teatru Małego. Piszę to, mając na uwadze moją wieloletnią pracę scenografa i projektanta. Stąd też obok materiałów nowo powstałych, można by rzec „premierowych”, zdecydowałem się umieścić na wystawie również inne wybrane z teatralnej przeszłości, w postaci specjalnie przygotowanych dużych wydruków z powiększonymi rysunkami. Jest też sporo prac w wersji oryginalnej prezentowanych w ten sposób po raz pierwszy.

Wspomniane wydruki nie są w moim pojęciu tylko zwykłymi reprodukcjami, co dotyczy zwłaszcza premierowego cyklu rysunkowego „Argoland I”, który w oryginale (może lepsze określenie: w matrycy?) jest zestawem prac o rozmiarach stosunkowo niewielkich. Niektórzy zainteresowani wiedzą, czym tłumaczę moje podejście do tego zagadnienia, dotyczącego twórczości plakatu, gdzie projekty grafików – plakacistów były sporządzane często na niewielkich formatach, a następnie powiększane do odpowiednich rozmiarów wydobywających i wzmacniających ekspresję ich odręcznych projektów. Co prawda cykl „Argoland” nie ma funkcji plakatu, ale kwestia „zoomowanej” ekspresji jest dla mnie istotna i ciekawa, również w sensie teoretycznym. Rysunki z tego zbioru lokują się chyba dość blisko stylistyki filmowego storyboardu czy komiksu (co jest właściwie równoznaczne) i są inspirowane zawartością znakomitej powieści Janusza A. Zajdla *Limes inferior* z 1980 roku, w której upatruję wielki potencjał filmowej fabuły i szerokiej wizji.

Sztukę komiksu i jej twórców bardzo cenię i szanuję. Tu wszystko jest możliwe; mieszanie konwencji, hybrydy opowieści i narracji, zmienianie stylistyk, montażu. Komiks nierzadko przekracza granicę tzw. popkultury. Jako forma wypowiedzi znajduje się blisko gatunku filmowego, być może z większymi pod pewnymi względami możliwościami kreatywnymi niż sam film.



Integralną częścią wystawy jest pokaz krótkiego filmu z użyciem animowanych sekwencji cyklu „Argoland” dających, jak myślę, poczucie filmowego „uruchomienia” rysowanych koncepcji. Jego współtwórcami są: znakomity kompozytor o wielkiej wyobraźni muzycznej Robert Łuczak oraz twórca filmów wideo Zbigniew Twardowski.

Siła sugestii rysunku odręcznego bywa naprawdę wielka. Wyobraźnia odbiorcy, ale co ciekawe również rysownika, dopowiadają niejako to, czego nie widać – to piękna i poetycka sfera. Mam tu na myśli oddziaływanie zarówno swobodnych szkiców, jak i rysunków bardziej wystudiowanych, nieprzekraczających jednak stanu rysunkowego nasycenia (przesyconia...?). Trzeba wiary we własny warsztat i wynikającej z tego sprawczości oraz dystansu, aby tej cienkiej granicy wspomnianego stanu nie przekroczyć.

Chciałbym zaznaczyć ogromny wpływ, jaki wywarły na moją twórczość niezwykle stymulujące wyobraźnię przestrzenną tematy i koncepcje scenograficzne, które opracowywałem dla niezującego już reżysera Lecha Racza. Ten wybitny twórca wyczuwał chyba od samego początku moje fascynacje surrealizmem i architekturą, znajdując przestrzeń wspólnego spotkania w teatralnym doświadczeniu. Wydaje mi się, że seria rysunków z wyobraźni, które tworzyłem równoległe do działalności w teatrze, jest inną wersją, a być może nawet przedłużeniem czy dopełnieniem, tego doświadczenia.

Rysunek jest narzędziem i zarazem sposobem reagowania na ten Świat. Ma wiele wspólnego z pismem i jego indywidualną niepowtarzalnością, którą warto pielęgnować. Czynność rysowania zawiera w sobie elementy czegoś w rodzaju choreografii ze względu na swój ścisły związek z ciałem (oko – ręka!), czyli nie tylko ruchem samego narzędzia w postaci ołówka, piórka, kredki, sposobu trzymania ich w dłoni, ale i pozycji całego naszego ciała sprzężonego z umysłem i wrażliwością. Rysunek jest jednym z tych podstawowych, najprostszych i pierwotnych rodzajów wypowiedzi człowieka począwszy od wieku dziecięcego aż do dorosłości. Na wystawie pokazuję rysunki o różnym stopniu ich zaawansowania, od bardziej szkicowych, koncepcyjnych do tych wystudiowanych. Jednak rozróżnianie etapów pracy nad rysunkami staje się dla mnie z czasem coraz mniej istotne. Liczy się przede wszystkim siła sugestii, którą można uzyskać zarówno w zaawansowanym studium, jak i w kilku trafnych połączonych narzędziach.

Bohdan Cieślak

Tekst (tu prezentowany we fragmentach) pochodzi z katalogu wystawy  
*Bohdan Cieślak. Sfery*



Andrzej Małysiak (nr 22) w meczu GKS-u Tychy z ŁKS-em Łódź w 1981 roku. Obok niego Jerzy Dziegielewski, z tyłu Stanisław Szewczyk. Fot. Wojciech Wikarek, zbiory Muzeum Miejskiego w Tychach

# Idol w kasku „Stan Mikita”

TRZECIM OKIEM

**W czasach PRL-u sportowe stroje były na ogół siermiężne. Dlatego każdy zawodnik, który choćby jednym małym detalem wyłamywał się z szablonu, zwracał na siebie uwagę. A jeśli jeszcze był utalentowany, to już miał prostą drogę do bycia idolem.**

Widoczny na zdjęciu tyski hokeista z numerem 22 Andrzej Małysiak na początku lat 80. był gwiazdą GKS-u Tychy. Miał duży udział w pierwszym sukcesie klubu, jakim było zdobycie w 1981 roku brązowego medalu mistrzostw Polski. Małysiak podczas gry wyróżniał się nie tylko umiejętnościami, ale i... kaskiem.

Jeszcze pod koniec lat 60. hokeiści w dość nonszalancki sposób podchodzili do kwestii swojego bezpieczeństwa w czasie meczu. Również na polskich lodowiskach można było zobaczyć wielu zawodników, którzy za żadne skarby nie założyli na głowę kasku lub – to w przypadku bramkarzy – maski ochronnej. Hokej to przecież sport dla twardych ludzi... Sytuacja zmieniła się, gdy w efekcie kilku niebezpiecznych kontuzji przepisy rygorystycznie nakazały hokeistom zakładać stroje ochronne.

Braki sprzętowe w klubach były wtedy bodaj największym problemem polskiego hokeja. Z trudem udawało się zorganizować jednakowe stroje czy zakupić kije, a co dopiero mówić o innych akcesoriach. Niektórzy zawodnicy zakładali więc na głowę tanie ochraniacze z filcu i skóry, albo kolarskie kaski. Marzeniem każdego polskiego hokeisty była gra w kasku szwedzkiej firmy Jofa, ale – jeśli nie było się członkiem podróżującej za granicę reprezentacji kraju – trzeba go było stamtąd sprowadzić prywatnymi kanałami.

Małysiak, który w 1980 roku trafił do tyskiego klubu z GKS-u Katowice, prędko podbił serca kibiców. Strzelał dużo bramek, imponował ambicją, szybkością i techniką. Nawet gdy na lodzie panował tłok, a oko kibica z trudem nadążało za szybkimi akcjami, Małysiaka zawsze można było też poznać po charakterystycznym, efektownym kasku. Nikt w tyskiej drużynie, a zwykle i u rywali, takiego nie miał!

Po latach oczywiście zagadnąłem go, dlaczego występował w innym niż koledzy kasku. Okazało się, że „Mały” spełnił w ten sposób swoje młodzieńcze fantazje: *To był model „Stan Mikita”, od nazwiska słynnego gracza NHL. Mikity oczywiście nigdy nie widziałem, ale w takim kasku występował też znany hokeista reprezentacji RFN Udo Kießling, więc to jego zobaczyłem w nim po raz pierwszy. Człowiek był młody, chciał się wyróżniać także na lodowisku, popisać przed kolegami.*

Małysiak miał to szczęście, że grał w reprezentacji Polski i mógł z nią wyjeżdżać na turnieje na Zachód. Kiedy się nadarzyła okazja, kupił tam za zachodnioniemieckie marki wymarzonego „Stana Mikitę”. W GKS-ie nikt o to nie miał pretensji, PRL-owscy działacze nawet woleli, aby sportowcy za własne pieniądze organizowali sobie deficytowy sprzęt.

Andrzej Małysiak, niestety, dość krótko czarował swoją grą (i kaskiem) tyskich kibiców. Wiosną 1982 roku napastnik GKS-u, razem z zawodnikami Podhala Justynem Denisiukiem i Bogusławem Majem, nie powrócił do kraju po rozgrywanych w austriackim Klagenfurcie mistrzostwach świata.

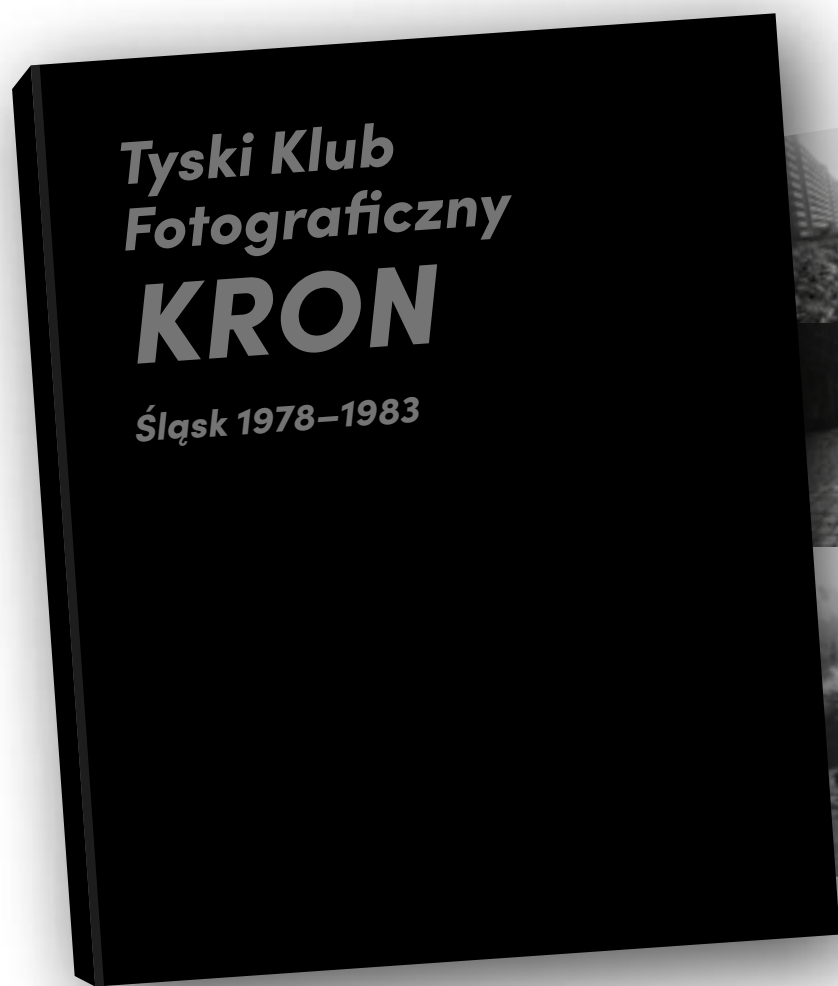
W Polsce trwał wprowadzony przez komunistyczną władzę stan wojenny. Trójka „uciekierów” została przez Polski Związek Hokeja na Lodzie dożywotnio zdyskwalifikowana. Po latach Małysiak tak wyjaśniał swoją decyzję: *Miałem niespełna dwadzieścia pięć lat i zdawałem sobie sprawę, że życie może wyglądać inaczej, lepiej. Wiedziałem, jaka kara mnie czeka, że nie zagram już więcej w reprezentacji i nie pojedę na igrzyska, ale to była ostatnia okazja, żeby coś zmienić.*

Małysiak znalazł się – jak tysiące Polaków w tym czasie – w obozie przesiedleńczym we Friedlandzie koło Getyngi. Karierę sportową kontynuował w niemieckich klubach. Do Polski ponownie wybrał się dopiero pod koniec lat 80.

Piotr Zawadzki  
Tyska Galeria Sportu, oddział Muzeum Miejskiego w Tychach

# PREMIERA PUBLIKACJI W LISTOPADZIE


Michał Cała  
Tadeusz Kluba  
Krzysztof Pilecki  
Henryk Rączkowski  
Mieczysław Wielomski  
Zbigniew Zalewski



Katalog dostępny bezpłatnie w polskiej i angielskiej wersji językowej: stacjonarnie i online!

Muzeum Miejskie w Tychach, pl. Wolności 1  
[www.muzeum.tychy.pl](http://www.muzeum.tychy.pl)

 MuzeumMiejskieTychach  mmtychy  MuzeumMiejskieTychach

 Ministerstwo Kultury  
i Dziedzictwa Narodowego

Katalog dofinansowano ze środków Mini-  
stra Kultury i Dziedzictwa Narodowego  
pochodzących z Funduszu Promocji Kultury  
– państwowego funduszu celowego.